

112017
5178

2.

5178

5178

Wzrostionarijnik

Wilerck Stanisław; strzelec, lat 45
zawód rolnik.

W dniu 10 lutego 1940 r. Przybyli do mej
zagrody W. K. W. D. w sili 8 ludzi dokonali
rewizji domowej i osobistej u mnie u me-
go syna. Zarządzali odemnie ażebym im
zapodał dokładanie swoją majątność;
to jest inwentar żywy i martwy co ja
uerynit po spisaniu przez nich, ogłosił
mi, że bym sie zbierał wraz z rodziną
dokład mieli mnie przewiez tego nie
wiecziatę. Wywiezli nas na stację
i karali nam siadać do wagonu
towarowego, po zatadowaniu wagon
został zamknięty. Bardzo trwała około
10 dni. po przyjęciu na stację Wotogoda
karano nam wysiadać z wagonów
co ja uerynit. Po zatadowaniu
na na furmanki i wyruszyliśmy
w dalszą drogę która trwała około
4 dni i przyjechalismy do lasu Sucho-
na obłast Wotogodka. Tam pracowa-
łem przy tadowaniu drewa na samie
kture były ciagniete traktorem,
Teren-lesno-bagnisty, budynki Ba-
raki z drewa, warunki mieszkaniowe
bardzo źle brak higieny. Skład zesta-
niców było 50 rodzin, narodowości
Polskiej, stosunki wzajemne dobre.
Do pracy wstawalismy ogarnie 6
z pracy z chodzilismy ogarnie 18

Pracę w tym czasie wyznaczyła
 jakaś tego nie pamiętam. Wynagrodzenie
 za pracę płacił 5 rubli na
 7 dni. Za te pieniądze brał byłem
 zakupić artykuły spożywcze jak również
 ubranie i obuwie dla swojej rodziny.

Z zarobionych pieniędzy niewystarczyło
 na życie i okrycie brałem sprzedawać
 swoje rzeczy swoje i zakupiwa ar-
 tykuły spożywcze celami wykarmie-
 nia swojej rodziny. Ceny były nastę-
 pujące a mianowicie; kilo chleba
 kosztowało 1 rubel 5 kop. kilo kawy owianej
 1 rub. 80 kop. Kilo kartofli 60 kop.

Sposobni władze N. K. M. D. do Polaków
 były bardzo wrogie. Politruki przymus-
 wo nas sprowadzi do klubów i prowadzili
 z nami komunistyczna propaganda.
 Informowali na Spółce żebyśmy sobie
 raz na zawsze z głowy wybił się
 Polska nie istnieje i stracił nie będzie
 a wy będziecie pracować i będziecie
 tu żyć na stałe, a kto nie będzie to
 będzie miał Polskę tutaj w ziemi.
 Pomocy lekarskiej nie było w ogóle
 nie było 2 marca Żukowska imienia nie
 pamiętam, i wiele innych nazwisk
 nie pamiętam. Piski stryżniwałem z
 frajki od znajomych. Ostatnim zwolniony
 z wojsła jesienią 1941r. do Armii Polskiej
 wotopitem w miesiącu lutym 1942 roku.

Witerek Stanisław

W. p. d. 10/III-1948r. (—) Witerek Stanisław